

G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadworniej *W. Dehera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

N^o 94. — W Poniedziałek dnia 23. Kwietnia 1838.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 19. Kwietnia.

Wyjechał rząd: Naczelny Prezes prowincyi poznańskiej, Flottwell, do Poznania.

Wiadomości zagraniczne.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 12. Kwietnia.

Posiedzenie Izby Deputowanych dn. 11. Kwietnia. Porządkiem dziennym zajmowano się dziś obradami nad projektem do prawa względem oznaczenia składu głównego sztabu. Także pod względem tego projektu do prawa Kommissya, której zgłębienie tegoż poruczono, kilka zmian poczyniła, które Ministra wojny zaraz na samym wstępie posiedzenia do następujących uwag spowodowały: „Przekładając wam rząd projekt do prawa dotyczący się ustalenia głównego sztabu armii, uczynił zadosyć objawione mu w 1832. roku przez Izbę życzeniu. Wtedyto w wydanem prawie postanowiono, żeby w czasie pokoju i dopókiby prawna uchwała składu głównego sztabu armii stanowczo nie oznaczyła, nie mianowano żadnego Generała Porucznika ani Generała, dopókiby trzy posady tego stopnia nie były osierocone. Zdawało

się w rzeczy samej konieczną być rzeczą zmniejszyć liczbę osób składających sztab główny, gdy ta podówczas wynosiła 367 Generałów Poruczników i Generałów, i końcem dopięcia zamiaru tego już dawniej postanowiono, że Generał Porucznik, liczący 62 lat, miał być pensjonowany. Tym sposobem dostąpiono, że sztab główny armii lądowej obecnie tylko 90 Generałów Poruczników i 129 Generałów liczy; lecz ponieważ liczba takowa już potrzebom nie odpowiada, rząd przeto sądzi, że czas wrócić do dawniejszych zasad naszego wojskowego prawodawstwa, morą którego Generał po 30letniej służbie może być pensjonowanym, jeżeli mu stan zdrowia jego służyć nadal nie pozwala. Kommissya zaś wnosi teraz do przetożonego jej projektu do prawa poprawkę, aby zastrzeżenie, że Generał Porucznik z 64tym a Generał z 62im rokiem wieku swego pensjonowany będzie, od razu prawomocnem było. Ustawa takowa sprzeciwia się zdaniem mojem przywilejom Króla. Prawo nie powinno pozbawiać kraju w oznaczonym dniu sługi, który go jeszcze bronić może. Sprzeciwiamy się zatem wnioskowi Kommissyi. Podobnież nie możemy się przychylić do wniosku Kommissyi, aby rząd był pozbawiony prawa pensjonowania Generała jeszcze przed upływem 30letniej służby.“ — Minister rozbiierał dość obszernie powody,

w skutek których rząd mocen być powinien pensyonować Generała przed upływem 30 lat służby. Byłoby to, rzekł, nie tylko osłabieniem karności wojskowej, ale także i niesłusznnością, gdyby Generałowi wolno było wnieść o pensyonowanie, a rządby się do tego przychylić nie mógł. — Generalowie Labourdonnaye i Bugeaud przychylali się do wniosków Kommissyi, twierdząc, że pensyonowanie Generała jest nagrodą, nigdy zaś, wyjąwszy wkroczenie Sądu wojennego, kara być nie może. Potem zakończono ogólną obradę. Prezes przeczytał niezwłocznie pierwszy artykuł ministeryalnego projektu do prawa, takiej osnowy: „Liczba Marszałków Francyi oznacza się na 12.“ — Kommissya tak ten artykuł zmieniła: „W czasie pokoju będzie 6 Marszałków Francyi, a w czasie wojny liczba ta do 12 powiększoną być może.“ — Minister wojny powstawał przeciw takowemu ograniczeniu, które jednak Izba po krótkim przymówieniu się Marszałka Clauzela przyjęła. Drugi paragraf tego samego artykułu, podobnie przez Izbę przyjęty, stanowi, że tylko Generalowie Porucznicy, hetmaniący armii, albo korpusowi armii złożonemu z kilku dywizyi, Marszałkami zostać mogą. Drugi artykuł stanowi, że czynny sztab głównej armii lądowej składać się ma na przyszłość z 80 Generalów Poruczników i 160 Generalów, a obok tego ustanowiony będzie drugi oddział odwodowy. Z powodu trzeciego artykułu powstały długie i zawiślane spory. Ten brzmi podług wniosku Kommissyi w ten sposób: „Generalowie Porucznicy, mający 65 lat i Generalowie, mający 62 lat, przechodzą z pierwszego oddziału do drugiego. W przyszłości Generalowie będą z powodu podeszłego wieku tylko na własne żądanie pensyonowani.“ Względem tego artykułu nie mogła się Izba na swoim dzisiejszym posiedzeniu porozumieć i obrady do następnego dnia odroczone.

Z dnia 13. Kwietnia.

Król każe w tej chwili nowy budować pałac w Neuilly, przeznaczony dla Xięstwa Alexandrów Wirtenberskich.

Journal du Commerce odpowiada dzisiaj Karcie z r. 1830. pod względem konferencji między Pułkownikiem Kayserling a Hr. Molé odbytej, że na żądanie jej mógłby nawet wymienić osoby, które Pułkownika Prezesowi Rady przedstawiły. Wspomniany dziennik zwraca się następnie z tym ustępem do Hr. Molé: „W ciągu ostatniego lata udala się Hiszpania, nie mogąc od was żadnego uzyskać wsparcia, do jednego z naszych najslawniejszych Marszałków, ofiarując mu na-

czelne dowództwo w Hiszpanii. Nie ulega wątpliwości, że obecność Marszałka Clauzel działaniom wojennym w owym kraju większą by nadała sprężystość, ale Marszałek bez pozwolenia rządu do obcej służby wstąpić nie mógł. Zawiadomił was o czynionych sobie ofiarach; zostawiliście go w niepewności przez tydzień cały a gdyście wszystkich tajemnic układów z nim zawartych dociekli, odmówiliście mu pozwolenia udania się do Hiszpanii. Czy to prawda, albo czy też i w tém kłamstwo nam zadawać chcecie? Marszałek Clauzel obecny teraz w Paryżu i odwołujemy się do jego świadectwa. Równocześnie chcieli kilku bankierów stolicy tej rządowi hiszpańskiemu znaczne zaforszować summy, aby go postawić w możności prowadzenia wojny z większą energią. Sam, Panie Hrabio, jednego z tych bankierów po trzykroć do siebie przywołać kazaleś; czyniłeś mu wyrzuty, że się zapuścił w operacye pieniężne, wbrew się sprzeciwiające polityce gabinetu i zniewoliłeś go niejako do zaniechania tych ugód. Czy i to kłamstwem? Jeżeli nam zaprzeczysz, gotowi jesteśmy wspomnianego bankiera wymienić.“

Bon Sens twierdzi, że Xiążę Fézensac dla tego tylko do Madrytu się nie udaje, ponieważ przyczyna, dla której mu misyą tę powierzyć chciano, nie istnieje, kiedy ugody dyplomatyczne przez upór Don Carlosa, nie chcącego na żadne zgoła przystać warunki, zerwane zostały.

Rząd ogłasza dzisiaj następującą depezę telegraficzną z Bordeaux, z d. 12. m. b.: „Donoszą Konaulowi hiszpańskiemu w Bordeaux z Jaki (Jaca), że wyprawa karolistowska w Wyższej Aragonii dn. 3. m. b. w okolicach Barbastry klęskę poniosła. Negri w tymże dniu stał w okolicach Sammo-Sierra, na 20 godzin na północ od Madrytu. Iriarte udawał się do Alcobeades, o 4 godzin na północ od Madrytu. Basilio ostatnimi czasy w górach toledańskich się błakał. Przyjęty większością 139 głosów przeciw 13 w Izbie Deputowanych projekt do prawa pod względem nowej pożyczki, d. 7. Senatowi przełożony został.“

Z dnia 14. Kwietnia.

Konstytucjonista wspomina o pogłosce, że w dniu imienin Króla mianowania 8 Xiążąt, 25 Markizów, 40 Hrabioów i 100 baronów nastąpią; wzywa gazety ministeryalne, ażeby, jeżeli ta pogłoska bezzasadna, stanowczo jej zaprzeczały.

W piśmie z Logrono z dn. 7. m. b. wyczytujemy: „Mówią o potyczce, która między krystynistowskim Generałem Quintaną i karolistami pod wodzą Meryny dnia 4. m. b. pod

Retuertą zająć miała. Leon el Conde z 4ma batalionami, 7 szwadronami i 2ma działami pod Calatravą przez Ebro przeszedł. Infant Don Sebastyan i Villareal podobno pod Tudelą przez Ebro przeprawić się zamyślają, aby Generała Tarragal posiłkami wzmocnić; wszakże Alaix z dywizją swoją wszystkie brody między Pueblą i Calahorzą osadził.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 11. Kwietnia.

Okręt przewozowy „Orpheus“, który w poniedziałek wieczorem do Liverpoolu zawinął, przywiózł wiadomości z Nowego-Yorku z d. 20. z. m. Z nadeszłych tą drogą gazet amerykańskich okazuje się, że w obydwoh Kanadach teraz zupełna panuje spokojność. Włoczęgi nad granicą rozpierzchli się i nie sądzono, żeby się znowu w znacznej liczbie zebrać i władze amerykańskie i angielskie niepokoić mieli. Gazeta montrealaska z dnia 9go Marca zawiera dwie depesze Majora Townsheuda i Podpułkownika Maitlanda, w których ci donoszą o dokonaniem przez nich wypłoszeniu dnia 25. Lutego oddziałów włoczęgów z Fighting-Island. Wyspa ta rozciąga się naprzeciw wybrzeża wyższej Kanady od Amhartsburga do Sandwichu; na brzegu amerykańskim leży niedaleko stamtąd Detroit. Lód był jeszcze podówczas tak mocny, że po nim miejscami chodzić było można. Angielskie przeto wojsko i milicya przeszły na tę wyspę, poczem buntownicy, 3—500 głów, powiększej części z obywateli amerykańskich złożeni, w ucieczkę się udali i na wybrzeżu amerykańskim przytułku szukali. Pozostawili oni jedno działo i mnóstwo karabinów, amunicji i różnych zapasów. Karabiny musieli dopiero niedawno temu z zbrojowni zabrać, bo jeszcze były nieużywane. Z brzegu amerykańskiego dali raz jeszcze wychodzący ognia do wojska angielskiego, i władze amerykańskie hynajmniej im w tém nie przeszkadzały. Pułkownik Maitland namienia przeto w swojej depeszy, że zdaje się, jakoby mimo wszelkich urzędowych zapewnień z strony rządu Stanów Zjednoczonych, iż wszelkiemi sposobami neutralność ścisłą utrzymać pragnie, oświadczenia takowe nie były szczerze, gdy władze, zamiast przeszkadzania zamachom takowym na wszystko są głuchemi. Do Nowego-Yorku przybył dotychczasowy Generalny Gubernator Kanady, Hrabia Gosford, i z strony władzy miejskiej uprzejmego doznał przyjęcia. Z Nowego-Yorku chciał pojechać do Washingtonu. Nie potwierdziła się pogłoska, jakoby Generał Scott, któremu z strony rządu amerykańskiego przestrzeżenie neutralności poruczono, nieszczęśliwym przypadkiem życie za-

kończył. W Nowym-Yorku wyglądano z wielkiem upragnieniem wypadku śledztwa, rozpoczętego w sprawie banku Fenix, który zbankrutował. W państwie Luiziany przyjął Senat na nowo bil, ograniczający banki, którego po przejściu przez dwie Izby prawodawcze Generał White przyjąć nie chciał. Z Nowego Orleanu donoszą, że w Meksyku spodziewano się niektórych zmian politycznych.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 3. Kwietnia.

Wiadomość, że Basilio Garcia wkroczył do Almadenu, wielkim tu wszystkim strachem przejęła. Nieporozumienie jednak, jak głoszą, zachowało kopalnie z całemi zakładami od zamierzonego zburzenia. Basilio Garcia wyprawil bowiem oddział żołnierzy z rozkazem zburzenia wszystkich piecy. Dowodzący oficer, który nigdy o piecach hutowych nie słyszał, przestał na zniszczeniu wszystkich piecy do pieczenia chleba, a gdy Basilio Garcia niedługo potem zaczepiony został, nie miał czasu do dowiedzenia się, czy rozkazy jego spełniono. Kopalnie więc ocalały, ale mieszkańcy Almadenu nie mają gdzie chleba piec. Basilio Garcia powrócił do Manchy.

Castellano zawiera następujące szczegóły o karolistowskim wodzu Basilio Garcia: „Basilio Garcia był w ciągu wojny o niepodległość żołnierzem, podoficerem i sierżantem. W 1815. roku został Porucznikiem w afrykańskim pułku piechoty i w 1821. roku po bitwie pod Castellą d. 21. Lipca, przeszedł do pułku korony, gdzie wkrótce stopień Adjutanta Majora otrzymał. Udał się z wyprawą Morilli do Ameryki, powrócił 1824. roku w stopniu Pułkownika i naprzód Komendantem broni w San Lucarze, a 1828. r. w Sewilli mianowany został. Później otrzymał komendanturę w Logrono, gdzie się za Don Carlosem oświadczył i mały korpus dla niego utworzył. Liczy on 57 lat; ma 5 stop 6 cali wysokości, jest silnej budowy ciała, ale odrażającego charakteru i bez wszelkiego wykształcenia. Władze jego umysłowe bardzo są ograniczone i z powodu swego opryskliwego postępowania nigdy sobie ani przywiązania swoich żołnierzy, ani szacunku swoich przełożonych zjednać nie zdołał.

Dawniejszy Generał Kapitan Katalonii, a terazniejszy wódz karolistowski Urbistondo, wydał odezwę do mieszkańców tego księstwa, w której ich wyzywa do walki na zabój przeciw negrosom czyli liberalistom. Odezwa ta mieści w sobie następujące ważne miejsce: „Katalończykowie, walczcie za Króla i naszą świętą religią, bądźcie stali i ulegli a nie wstępcy w ślady niecných Nawarczyków, walczących za swoje przywileje i używających na-

azego bohaterskiego Króla za płaszczyk. Katalończykowie! Nawarczykowie, Biskajczykowie i Alawczykowie są zdrajcami; nadużywają oni nazwiska Króla, będącego ich więźniem. Gdyby przywłaszczyciele chcieli ich przywileje uznać, nie wahaliby się bynajmniej zdradzić nas; co więcej, samego nawet Karóla V. wydaćby gotowi! Katalończykowie! Śmierć Negrosom! Śmierć Biskajczykom czterech prowincji!"

Z dnia 6. Kwietnia.

W Barcelonie z powodu odkrycia spisku, wiele osób aresztowano. Wszakże ogoł ludności żadnego w tych zabiegach nie ma udziału i zachowuje się ciągle spokojnie.

Karoliści po otrzymaniu znacznego wzmocnienia Verę znowu zająć mieli. Wszakże wiadomości o poruszeniach obydwóch wojsk ciągle tak są sprzeczne i bez związku, że już i prócz tego zamieszani (francuzcy) sprawozdawcy zawsze w ciemności macać muszą.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 3. Kwietnia.

Królowa jutro do Izby Reprezentantów (Cortes) się uda, aby nową konstytucją zaprzysiądz. N. Pani przejeżdża się prawie codziennie w towarzystwie małżonka swego i młodego synka, pięknego i czerstwego chłopczyny, w otwartym pojeździe bez wszelkiej wojskowej zastłony. Przed pojazdem Królowej jedzie dwóch stangretów a za nim inny pojazd, w którym Szambelan dworu siedzi. Królestwo Jchmsé wita lud wszędzie z oznakami przywiązania i honoru. Królowa ma być znowu w stanie odmiennym.

Dowodzcy i wielu oficerów buntowniczej gwardyi narodowej, oraz najcenniejsi klubiści, co byli w służbie rządowej, dostali dymisyje.

Belgia.

Z Leodyjum, d. 12. Kwietnia.

Dienniki belgijskie napomykają, że to, co się obecnie w naszym kraju dzieje, przywodzi nam na pamięć wypadki przed rewolucją lipcową w Francyi. Jak tu teraz, tak i tam podówczas krzatali się wszędzie misyonarze; jak tu teraz, tak i tam podówczas oświeceniśza i od prz sądów wolna część ludności była przeciwną zabiegom Jezuitów, i jak tu, tak i tam niesłuchano nieestety głosu tych, co napominali, że już w XV. nie żyjemy wieku, że już minęły czasy, w których Sobór mężów, jakimi byli Hus i Hieronim z Praży w sprzeczności z danem uroczyscie słowem na stos skazywał, i że teraz żaden mocarz duchowieństwu swemu pozwolić nie może, aby rozkazy swych zagranicznych przełożonych wbrew prawom krajowym uskuteczniato. Toć i burmistrz i rada komunalna

w Tiffie nic innego nie uczynili, tylko misyonarzom pokazali, że nie żyjemy już w o-wych wiekach, w których Papieże i Biskupi Królów i władze krajowe za swych poddanych poczytywali. „*Courrier de la Meuse*“ zarzuca wprawdzie owym męzom, że przez to wy-parli się swego charakteru jako dobrzy katolicy, ale ci słusznie odpowiadają, że w każdym czasie, i dawno już przed reformacją, dobrzy katolicy, pomni na honor i godność ojczyzny swojej opierali się fanatyzmowi i przywłaszczaniu zagranicznych agentów. Prawdziwa religia w sercu tylko i poświęconym kościele ma swoje ołtarze, nie zaś na miejscu publicznem politycznych stronnictw. A coż może prędzej sprowadzić rozbrat w kościele i duchowieństwem, jeżeli nie wdzieranie się niepowołanych kaznodziei, obcych agentów, którzy nas i mieszkania nasze dla tego tylko wyszukują, aby pokój zawichrzyć i własny interes popierać?

Niemcy.

Z Auszburga, dnia 13. Kwietnia.

Xiążę Liewen wczoraj z Neapolu tu przybył. Jutro zład wprost do Berlina się uda, aby się tam zjechać z W. X. Następcą tronu rosyjskiego, któremu w podróży przez Szwajcaryą, Anglią i Niemcy towarzyszyć będzie.

Austria.

Z Wiednia, dnia 12. Kwietnia.

Xiążę Paweł Esterhazy kazał tu zrobić dla siebie kosztowny ubiór narodowo-węgierski, który przywdziese na uroczystości koronacy Królowej angielskiej. Twierdzą, że ubiór ten ogromną istotnie summą 500,000 zł. r. kosztować będzie, a ja podania tego nie uważam za przesadzone, kiedy same wypustki wewnętrzne, srebrami i brylantami wyszywane, 8000 zł. wartują.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 3. Kwietnia.

(*Gaz. Powsz.*) — Między podróżnymi, przybywającymi tu na obchody uroczyste W. tygodnia, znajduje się też wielu rosyjskich magnatów, np. General Paszkiewicz, brat Xięcia Warszawskiego, Hr. Pahlen, Admirał Ricord, Zamówiono tu już wiele hotelów dla oczekiwanych jeszcze panów rosyjskich, którzy tu przybędą, aby później z W. X. Następcą tronu rosyjskiego tu w podróży jego się zjechać. Oczekiwana oraz małżonka Xięcia Bernhard-Sachsen-Weimar. Syn jej stopniowo lubo powoli do zdrowia przychodzi; dla zupełnego tegoż przywrócenia radzili mu lekarze używać wód przy Neapolu. — Szubienica tu w ustawicznym ruchu. Ledwo co zeszłego tygodnia dwóch zbradniarzy stracono, a już znowu w miasteczku Veletri dwóch innych podobnie

zasłużoną poniosło karę. Od czasów Syxtusa V. żaden Papież tak energicznie nie postępował z zbrodniarzami, jak obecny.

Z Sycylii donoszą, że Króla neapolitańskiego także z nadzwyczajnym przyjęto uniesieniem. Król nadał Sycyljczykom wiele przywilejów, mianowicie pod względem handlu, co najlepsze uczyniło wrażenie. Nie dawno przed przybyciem jego w Palermie i Messynie wielkie jęrcze panowało wzburzenie umysłów; dopuszczano się nawet bezprawi, których powtórzenia teraz wszelako się nie lękają. Charakter Sycyljczyków i w ogólności wszystkich po części podbitych narodów sprzeciwia się ile możności wszelkim do wytępienia ich narodowości dążącym środkom, uważając każde łączenie i zlewanie siebie z obcym narodem, za zgwałcenie najdroższych praw swoich.

G a l i c y a.

Ze Lwowa, d. 12. Kwietnia.

Dnia 8. b. m. przeniosła się do wieczności JW. z hrabiów Komorowskich po pierwszym mężu hrabina Ilińska po drugim Generałowa Litwinow.

T u r c y a.

W Ossev. Triest z d. 7. b. m. czytamy: „Ciągłe tu głoszą i prawią o wielkiej klęsce, której egipski Minister wojny Achmed Basza w upłynionym Lutym w okolicach Damaszku od Druzów doznał. Trzej baszowie egipscy, Jacob-Bey i 500 ludzi poległo a prawie wszystkie zapasy żywności, amunicyi i broni mnóstwo wpadły w ręce zwycięzców. Znaczna liczba Beduinów z Druzami się połączyła.“

B r a z y l i a.

Pocztowy statek Lira, który dnia 20. Stycznia z Rio de Janeiro odplynął, przywiózł o prowincyjach Brazylii jskich zasmucające wiadomości. Rio Grande do Sul i Bahía w rozpaczliwym znajdowały się stanie i wiele jeszcze nie dostawało, ażeby tak prędko spodziewać się było można kapitulacyi miasta Bahii, jak dawniejsze doniesienia głosiły. Port tego miasta był przez wojsko Cesarzkie ściśle blokowany, ale rokoszanie odważnie się trzymali. Plany, które tu władzę Cesarzką nakoniec obaliły, już, jak się zdaje, od dwóch lat się datują. Okręt Angielski Samarang stał ciągle w zatoce, ażeby w potrzebie bronić poddanych angielskich. Także w porcie Rio stały dwa angielskie okręty wojenne. Xiążę Joinville wybierał się przy odchodzie statku pocztowego w podróż do obwodów górniczych Brazylii i głoszono, że po powrocie ma zamiar młodemu Cesarzowi i dworowi jego wyprawić sute śniadanie (*Dejeuner*) na pokładzie swego okrętu. Ostatni dzień stycznia przeznaczony był na odjazd Królewicza do wysp Morza Południowego.

Morning-Chronicle pisze z Nowego-Orleanu pod dn. 20. Lutego: „Eskadra meykańska, złożona z 1 okrętu liniowego, 1 brygu i 2 szonerów, dn. 6. Lutego rozwinęła żagle do Veracruz, dla blokowania portów Tezańskich. Przed portem Veracruz krąży francuzka eskadra. (Są to zapewne te okręty, które komisarzom francuzkim aż na wysokość morza koło Port au Prince towarzyszyły.) — Państwo Sonora na północnym zachodzie oświadczyło się wyraźnie za systemem federacyjnym.

~~~~~

## Rozmaite wiadomości.

Z P o z n a n i a. — Podług doszłych z różnych okolic obwodu Regencyi tutejszej wiadomości woda w ostatnim miesiącu (Marcu) wszędzie się znacznie podniosła a wilgoć ztąd powstała ozimie zagrażała. Wszakże piękne i pogodne dni, lubo ich niewiele było, już pomysłny wywarły wpływ, tak dalece, że jeżeli nie nastąpią inne niepomyślne wypadki, w wyższych przynajmniej okolicach obitego żniwa spodziewać się można. W niższych miejscach woda zapewne wiele szkody sprawi. Ponieważ dotychczas jeszcze nie wszędzie ustąpiła, szkód przez wylewy zrzadzonych ocenić dotąd nie umiemy, tyle jednak już udowodnioną, że mosty, groble i drogi znacznie nadpsute kosztownych wymagać będą reparacyi. Powstały w skutek niepogody niedostatek paszy i zdrowiu i życiu bydła mocno zaszkodził; wiele wyginęło koni, bydła rogatego i owiec. — Związki z powodu wezbrania rzek utrudzone, a w niektórych miejscach nawet i przerwane; wszakże obecnie czynności handlowe i żegluga już znowu się ożywiać zaczynają, mianowicie handel zbożem, lubo korzyść ztąd wynikająca do kieszeni kupców spływa, ponieważ rolnik wszelkie zapasy już dawno sprzedał. — Mimo zmiany powietrza stan zdrowia między ludźmi był dość pomysłny. — 12 mniej znacznych pożarów w ciągu Marca w obwodzie Regencyi Poznańskiej 17 domów zniszczyło. — Chociaż z przyczyny pomarżnięcia ziemniaków wielka pod względem utrzymania się klas biednych powstała obawa, dzięki opatrności! niepotrzeba się jednak lękać nadzwyczajnej nędzy a Regencyja Król już obmyśliła sposoby zarobku dla pospolstwa. — Liczba tych co potonęli, dość znaczna, nie jednego szlachetni ludzie z własnym życiem niebezpieczeństwem ocalili. — W Pleszewie kobieta, która się była powiesiła, przez rozropne środki przez piekarza Fitzner natychmiast użyte, ocaloną została. — W Kościanie obywatelstwo miasta

Dr. Stanelli, fizykusowi powiatowemu, z powodu okazywanej przezeń gorliwości w leczeniu osób cholerą dotkniętych, prawo obywatelstwa honorowego nadało. — Liczba zbrodni dość znaczna. W Międzyrzeczu skradziono kościół katolicki; niedaleko od Koźmina łotr, rodem z Kamienia Podolskiego, Wiśniewski, własną dwuletnią córeczkę zabił na gościńcu, aby się jej pozbyć. Ohydny morderca czeka zasłużonej kary. Wydarzyło się prócz tego dzieciobójstwa i inne zabójstwa. Sześć osób powiesiło się. 12 innym sposobem zginęło, a między temi dziecko w płomieniach komina. W skutek nieumiarowanego użycia wódki dwie osoby dęcha wyzionęły; dwa nieznanne trupy Warta na brzeg wyrzuciła a jedną osobę znaleziono zmarłą na drodze. Na nieszczęście i w tym roku w borach Kościańskiego pow. mnóstwo znowu ukazuje się poczwerek gąsienic sosnowych; chwycono się już wszelkich sposobów dla ich wytępienia.

Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dn. 17. Kwietnia zamyka między innymi następujące doniesienie cenzuralne: Wolno przedawać następujące u Breitkopfa i Haertla w Lipsku w polskim języku wyszłe pisma, jako to: 1) Biblioteka kieszonkowa klasyków polskich. Wydana przez Jana Nep. Bobrowicza. Tom 1. do 37. Lipsk 1834. do 1837., u Breitkopf i Haertel. — 2) Mehteile, Noworocznik na rok 1837. wydany przez Jana Nep. Bobrowicza; ibidem. — 3) Historia narodu polskiego przez Adama Naruszewicza. Wydanie nowe Jana Nep. Bobrowicza. Tom I. do X; ibidem 1836. i 1837. — 4) Kronika malownicza Napoleona Bonapartego, poszyt 1 — 7; ibid. 1837.; oraz 1) Muzeum domowe. Nr. 31. do 37. za r. 1837. — 2) Tygodnik rolniczo technologiczny. Nr. 4. do 50 i Nr. 52. Nep. Kurowskiego 1837. — 3) Czytania pożyteczne i przyjemne. Dmochowski, Warszawa 1837. (Po polsku, po francuzku i niemiecku.) — 4) Egeniusz Aram. Przekład romansu Bulwera przez Dmochowskiego. Warszawa 1837. — 5) Podróż malownicza po Europie. Dmochowskiego. Warszawa, 1837. — 6) Powieści Pawła de Kok; 2 tomy. Warszawa 1838. — 7) Wizerunki i roztrząsania naukowe. Wilno, 1837. Zeszyt 13 — 19. — 8) Teatra Warszawskie. 1. oddział; Warszawa 1837. Zeszyt 2. 3go oddziału; Warszawa 1838. — 9) Pieśni ludu; W. Woycickiego. Warszawa 1836. — 10) Części mowy Żochowskiego. Warszawa 1838. — 11) Rafinowanie oleju. Lwów 1838. — 12) Rys historii filozofii Tennemanna. 2gi tom. Przekład J. H. S. Rzezińskiego. Kraków 1837. — 13)

Pomniki historii i literatury polskiej M. Wiśniewskiego. Kraków 1837. — 14) Kazania o 7 sakramentach X. Piotra Skargi. Kraków 1835. — 15) Rys postępów prawodawstwa karnego. Kraków 1837. A. Z. Hejzla. — 16) Części mowy odmieniające się, F. Żochowskiego. Warszawa 1838. — 17) Kalendarz rolniczo-gospodarski na rok 1838. N. Kurowskiego. Warszawa. — 18) Pierwiosnek noworocznik. Warszawa 1838. — 19) Rzeź w nocy Sw. Bartłomieja. Historia zamieszek we Francyi. Wilno 1834. — 20) Żywoty SS. Pańskich i męczenników; 2gi tom. Warszawa 1837. (Pan. 1 — 64.) — 21) Poezye trzech braci W. K. i Z. Grzymałowskich. Petersburg 1837. — 22) Bał w resursie. Warszawa 1838. — 23) Gospodarstwo wiejskie N. Oczapowskiego (pag. 57 — 120.) Warszawa 1837. — 24) Teatr dla dzieci. Warszawa 1838. — 25) Historia miasta Wilna, Balińskiego. Wilno 1837. 2gi tom. — 26) Dzieje starożytne narodu Litewskiego, Teodora Narbutta, 2gi tom. Wilno 1837. — 27) Książka do nabożeństwa dla Polek. Kraków 1836. — 28) Modły dla użytku prawowiernych. Kraków 1835. — 29) Bóg najwyższe dobro. Kraków 1835. — 30) Nabożeństwo dla chrześcian katolików, także pod tytułem: Moje zbawienne godziny, Haabera. Kraków 1835.; — doniesienie o jarmarku, iż jarmark naznaczony w mieście Kempnie pow. Ostrzeszowskiego na dzień 23. Kwietnia r. b. odbędzie się dnia 30. t. m.; — i polecenie pisma peryjodycznego: „*Schulblatt für die provinzen Brandenburg.*“

Statystyka Europy, przez P. F. Kozłowskiego. — Z tego nader ważnego, szczególnież pod względem przemysłu i handlu dzieła, które wkrótce opuścił na prasę drukarską, wyjmujemy jeszcze z Części II., obejmującej Statystykę Przemysłową, następujące 2 ustępy: 1) Leśnictwo. Do gospodarstwa wiejskiego należy także leśnictwo, czyli porządne utrzymywanie lasów. To kwitnie w środkowych, zachodnich i południowych krajach Europy, gdzie przy wzrastającej coraz więcej ludności, znacznie wycięte zostały lasy z potrzeby gruntu do uprawy. Dla zachowania zatem reszty i zaradzenia zupełnemu niedostatkowi drzewa, starannie zaczęto pielęgnować pozostałe lasy. W celu upowszechnienia potrzebnych do tego wiadomości, pozakładane zostały szkoły leśne<sup>1)</sup>, potworzone wzorowe leśne gospodarstwa, wyznaczone nagrody dla najlepiej utrzymujących lasy swoje; nareszcie,

<sup>1)</sup> Jak w Austrii, w Prusach, w Bawaryi w Monachium i Aschafenburgu, w Baden w Karlsruhe, podobnie w Anglii i Francyi.

dla oszczędzenia drzewa, przy fabrykach użyto w miejsce jego innych materiałów palnych, jako to: torfu, węgla kamiennych. To wszystko ma miejsce w Anglii, Francji, Niemczech, Danii, Szwajcaryi. — Przeciwnie w krajach wschodniej i północnej Europy, jak w Rosyji i Szwecyi, gdzie są największe lasy, utrzymywanie ich jest nie tyle staranne, i samę naturze zostawione: bo i wartość drzewa, dla wielkiej jego tam ilości, względnie uważana, jest mniejsza; używają go tam do robienia potażu, smoły, dziegciu, oraz przy fabrykach, hutach, kopalniach; za granicę także wysyłają corocznie w znacznej ilości zdane do budowy. — Rozległość lasów w państwach Europy jest rozmaita. Najwięcej ich posiada Rosyja, bo 133,600,000 morgów<sup>2)</sup>; potem Szwecya i Norwegia 80,000,000, nareszcie Austria 33,000,000 czyli przeszło  $\frac{1}{4}$  rozległości swoich krajów. Jednak lasy w niej przez złe ich prowadzenie bardzo zniszczone zostały, i dopiero zaczynają się podnosić. Prusy mają przeszło 11,000,000 morgów lasów; sposób obchodzenia się z niemi, czyli leśnictwo, jest znacznie udoskonalone. Największe lasy znajdują się we wschodnich Prusach, oraz w Brandeburgii, w WX. Poznańskim i nad Renem; wychodzi z nich drzewo w rozmaitych gatunkach za granicę. Reszta krajów Europy, co do ilości lasów, idzie następującym porządkiem. Francya posiada ich przeszło 10,000,000 morgów; Hiszpania przeszło 6,700,000; Bawarya przeszło 4,290,000;

<sup>2)</sup> Tak niektórzy podają: według innych same lasy skarbowe czynią 123,704,900 dziesięcin (dziesięcina 80 sążni wzdłuż a 30 wszerz), z których przeszło 13 mil. 700,000 drzewa zdanego do budowy okrętów, w tych 8,195,000 sosen zdanych na masztu okrętowe, mających najmniej 30 cali średnicy i 374,800 dębów o 24 calach średnicy. Szczególnie gubernie Nowogrodzka, Petersburska, Olonecka, Twerska, Archangielska, Wologodzka, Permska, Wiatska, Kostromska, są lesiste. W Twerskiej, las zwany Wolkońskim, ciągnący się aż do gór Władajskich, jest uważany za największy w całej Rosyji Europejskiej. W Gubernii Permskiej z 18 części składających ich rozległość, jest 17 lasu. Gubernie w strefie umiarkowanej: Orenburska, Kazańska, Nizogrodzka, Penzańska, Tambowska, Saratowska, Orlowska, Mińska, Wileńska, Grodzieńska, mają także dosyć lasów. Gubernie zaś położone w strefie południowej, posiadające lasy, są: Kijowska, Słobodzko-Ukraińska, Chersońska, Podolska, Taurycka. Lasy w północnej Rosyji i Syberyi są powiększanej części z drzewa iglastego i liściowego, zaś w średniej i południowej, z liściowego miękkiego i twardego. — W Polsce najwięcej lasów ma gubernia Augustowska, w której zajmują 56,000 włók chełmińskich. Po Augustowskiej następuje w tym względzie Sandomierska, gdzie są lasy Kozienickie, Świętokrzyskie, Chełmińskie, Szydłowieckie, Końskie. Po Sandomierskiej, Płocka i Krakowska. W ostatniej jest 300,000 morgów lasu. Najmniej lasów jest w gubernii Mazowieckiej i Podlaskiej,

Szwajcaryja przeszło 1,080,000; Turcyja Europejska 1,000,000; Portugalia 890,000; Wirtemberg 800,000; WX. Baden 702,000; Hanower 670,000; Anglia 668,850. Podobnie mało lasów jak Anglia, mają: Belgia, Saxonia, Holandya, Grecya, Dania, wyspy Jońskie, Włochy i wiele XX. Niemieckich. Holandya musi kupować drzewo na budowę okrętów, a w Danii w Szlezwiku i na wyspach przyległych, przymuszeni są niekiedy mieszkańcy w niedostatku drzewa, palić gnój bydłocy suszony i oście rybie. Co do gatunków drzew, tedy dąb, lipa, buk i wszystkie drzewa liściaste udają się tylko w południowej i środkowej Europie, osobliwie od 45—55 stopnia szerokości jeogr., to jest w Austrii, Prusach, Niemczech i Rosyji południowej; zaś jodła, sosna, świerk i w ogóle wszystkie drzewa iglaste, udają się najwięcej od 45—65, to jest w krajach środkowej i północnej Europy: w Niemczech, Rosyji, Szwecyi, Norwegii. Za 63 stopniem szerok. jeogr. są tylko małe krzaki drzewa iglastego, przytem borówki i paproć. — 2) Polowanie. Z leśnictwem w pewnym związku zostaje polowanie. To zależy od lasów, w których zwierz dziki wszelkiego rodzaju najwięcej się chowa; dla tego też ma ono swoją wagę jedynie dla tych krajów Europy, w których jeszcze gęste lasy nie wycięte zostały; jak w Rosyji, Szwecyi i Norwegii; w innych, osobliwie w południowych i zachodnich krajach Europy, może być tylko ważne pod względem wygubienia zwierząt szkodliwych. W Rosyji zwierzęta dzikie, z futer użyteczne, przynoszą wielką korzyść krajowi<sup>3)</sup>, łowią ich corocznie bardzo wielką ilość. Przez sam Petersburg wychodzi do innych krajów Europy co rok przeszło 150,000 popielic<sup>4)</sup>, 300,000 ogonków popielicowych, 16,000—30,000 gronostaj, 1,000 soboli, i wiele innych futer<sup>5)</sup>. Przez Kiachtę do Chin 8000—13,000 wyder rzecznych, znaczna ilość soboli, lisów, wilków. Przez Archangiel przeszło 20000 popielic, 4000 gronostaj, oraz podobnie wiele innych futer; w ogóle dochód za wywiezione futra ma przynosić rocznie przeszło 2,000 000 talarów. Równie korzystnym jest dla Rosyji polowanie na zwierzęta, których mięso jest jadalne, jak sarny, jelenie, dziki, łosie i rozmaite kozy dzikie. W krajach środkowej Eu-

<sup>3)</sup> W Polsce zwierząt dzikich, jak sarn, wilków, lisów, ma najwięcej Gubernia Augustowska. Niektóre z tych znajdują się dosyć licznie w Gubernii Sandomierskiej, w lasach Święto-krzyżkich, Kozienickich, Janowieckich.

<sup>4)</sup> Najlepsze są Nerczyńskie, Lenejskie, Ałtajskie i Ochotskie.

<sup>5)</sup> Sobole są Barguzińskie, Olekmińskie, Ałtajskie, Jakutskie.

ropy wszystkie te zwierzęta po większej części wygubione zostały, i przedmiotem polowania są tylko zajęce, a czasem sarny. Jeszcze mniej ich się znajduje w południowej Europie, gdzie, wyjąwszy okolice góryste Włoch wyższych i Hiszpanii, polowanie ogranicza się tylko na niektórych gatunkach kóz dzikich i ptaswa dzikiego.

### OBWIESZCZENIE.

Na mocy ogłoszonej przez dziennik za rok 1825. Nr. 25. instrukcji względem naboru wojska dnia 13. Kwietnia 1825. roku, wszyscy młodzi ludzie w czasie od dnia 1. Stycznia 1814. aż do ostatniego Grudnia 1818. r. urodzeni, również i ci którzy w prawdziwie czas ten wieku swego już przeżyli, lecz przed Komisją naboru, wojsku się jeszcze nigdy nie stawili, w tutejszym miejscu zaś są zamieszka- li, albo u mieszkańców tutejszych w służbie czeladnej lub jako pomocnicy i uczenie, lub też w jakim innym stosunku zostają, niniejszym się wzywają aby się celem zapisania ich w wojskowe listy naborowe natychmiast u właściwego Kommissarza obwodowego osobiście zgłosili. Za nieprzytomnych na teraz młodych ludzi, w tutejszym miejscu urodzonych, lub zamieszkanie swoje tu mających rodzice lub opiekunowie swoje tu mających, rodzice lub opiekunowie przybyć powinni.

Wszyscy ci, którzy wezwaniu niniejszemu natychmiast zadosyć nie uczynią, lub względem których zameldowanie przez krewnych i t. d. nie nastąpi i tego zaniedbania dostatecznie usprawiedliwić nie będą w stanie, utracą powody reklamacyi, jakieby mieć mogli i uznani za zdatnych do służby wojskowej przed innymi zaciężnymi do niej użyci niezdatni zaś aresztem ukarani będą.

Przytém zwraca się uwagę na rozrządzenie względem reklamacyi do Komisji powiatowych naboru wojska za zdozeniem potrzebnych dowodów podać się mających (Dziennik za rok 1832. Nr. 28. na stronie 249) nadmienając, że po ukończonej czynności téjże Komisji na podane wnioski żaden względ zmiany nie będzie.

Poznań, dnia 7. Kwietnia 1837.  
Król. Dyrektoryum policyi miasta i powiatu.

Sukcesorowie zmarłego w dniu 13. Lutego 1830 w Kaliszu w Królestwie Polskim dziedzica dóbr Theodora de Boberfeld-Opitz pozostawiająć po nim między sobą dzielić chcą, i wzy-

wają zatem kredytorów Spadkodawcy swego, aby najdalej w przeciągu 3 miesięcy celem zaspokojenia swego pod adresem podpisanéj współsukcessorki zgłosić się zechcieli, gdy wrazie przeciwnym wskutek §. 138 Tit. XVII. Części I. powszechnéj Ordynacyi sądowéj li tylko pro rata pojedynczych sukcesorów try- mać się będą mogli.

Poznań, dnia 19. Kwietnia 1838.

Kordula z Boberfeld-Opitzów  
Krueger.

### Doniesienie o winach.

Odebrany niedawno wprost z Węgier zna- cznym trasportem win uzupełniliśmy na nowo skład nasz win węgierskich. Donosimy o tém szanownym osobom, zaszczycającym nas po- kupem z nadmienieniem, iż obok najrzetelniej- szej usługi najniższe ceny podać jesteśmy w stanie.

Poznań, dnia 20. Kwietnia 1838.

Bracia Andersch,  
firma: Karól Gumprecht.

Księgarnią — Antykwareką  
moją w rynku Nr. 95., przeniósłem na Bu- telską ulicę Nr. 5.  
Poznań. H. Sussmann.

### Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiej.

| Dnia 19. Kwietnia 1838.                                     | Sto- pa prC.    | Na pr. kurant     |                   |
|-------------------------------------------------------------|-----------------|-------------------|-------------------|
|                                                             |                 | papie- rami       | goto- wizną       |
| Oblig. długu państwa . . . . .                              | 4               | 102 $\frac{3}{4}$ | 102 $\frac{1}{2}$ |
| Pr. ang. obligacye 1830. . . . .                            | 4               | 103               | 102 $\frac{1}{2}$ |
| Oblig. premiov handlu morsk. . . . .                        | —               | 65 $\frac{1}{2}$  | 64 $\frac{1}{2}$  |
| Oblig. Kurmarchii z bież. kup. . . . .                      | 4               | 103               | 102 $\frac{1}{2}$ |
| Oblig. tymcz. Nowéj Marchii dt. . . . .                     | 4               | 102 $\frac{3}{4}$ | —                 |
| Berlińskie obligacye miejskie . . . . .                     | 4               | 103 $\frac{1}{2}$ | —                 |
| Królewieckie dito . . . . .                                 | 4               | —                 | —                 |
| Elbląskie dito . . . . .                                    | 4 $\frac{1}{2}$ | —                 | —                 |
| Gdańskie dito w T. . . . .                                  | —               | 43 $\frac{3}{4}$  | —                 |
| Zachodnio-Pr. listy zastawne . . . . .                      | 4               | 101 $\frac{1}{2}$ | 100 $\frac{3}{4}$ |
| Listy zast. W. X. Poznańskiego . . . . .                    | 4               | 104 $\frac{1}{2}$ | 104 $\frac{1}{4}$ |
| Wschodnio-Pr. listy zastawne . . . . .                      | 4               | 101 $\frac{1}{2}$ | 100 $\frac{3}{4}$ |
| Pomorskie dito . . . . .                                    | 4               | —                 | 100 $\frac{3}{4}$ |
| dito dito . . . . .                                         | 3 $\frac{1}{2}$ | 100 $\frac{1}{6}$ | 99 $\frac{1}{2}$  |
| Kur- i Nowomarch. dito . . . . .                            | 4               | 100 $\frac{3}{4}$ | —                 |
| dito dito . . . . .                                         | 3 $\frac{1}{2}$ | —                 | 99 $\frac{1}{2}$  |
| Szląskie dito . . . . .                                     | 4               | —                 | 102 $\frac{1}{2}$ |
| Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i No- wéj - Marchii . . . . . | —               | 90 $\frac{1}{2}$  | —                 |
| Złoto al marco . . . . .                                    | —               | 215 $\frac{3}{4}$ | 214 $\frac{3}{4}$ |
| Nowe dukaty . . . . .                                       | —               | 28 $\frac{1}{2}$  | —                 |
| Frydrychsдоры . . . . .                                     | —               | 13 $\frac{3}{4}$  | 13 $\frac{1}{2}$  |
| Inne monety złote po 5 talarów . . . . .                    | —               | 13 $\frac{1}{2}$  | 12 $\frac{1}{2}$  |
| Diseonto . . . . .                                          | —               | 3                 | 4                 |